KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Sierpnia. — Rok 1839. Czwartek. № 201. Jutro, N. Marja Anielska. Ostatnia Kwadra.

W kościele XX. *Bernardynów* na Kra:-Przedmieściu, iutro przypada doroczna Uroczystość Porcjunkuli, czyli N. MARJI Anielskiej; Nabożeństwo odbywać się będzie z odpustem zupełnym od winy i kary, od Ojca Śgo Grzegorza XV° Papieża, (po wszystkich zakonnych Ś° Franciszka Kościołach), wieczyście nadanym, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z kazaniami i procesjami. Nabożeństwo takież będzie iutro obchodzonem w kościele *Czerniakowskim* XX. *Bernardynów*. — Wczoraj w kościele paraf: N. MARJI, w obec licznie zgromadzonych osób, odbył się obrzęd zaślubin W. Włodzimierza *Łabęckiego*, z JPanną Pauliną *Brzezińską*; ślub błogosławił JW. JX. Dziekan i Prezes Kapituły Metr: Warsz: *Kotowski*, Proboszcz miejscowy, i swą słynną wymową pomnożył świetność obrzędu.

Z ogłoszonego nowego statutu Orderu S° *Stanisława*, przytaczamy główniejsze artykuły. „Order S. Stanisława ustanawia się odtąd iako nagroda zasług, przyczyniaiących się do ogólnego dobra Cesarstwa Rossyj: lub nierozdzielnego z niem Królestwa Pols:. Klassa 1sza: Krzyż na szerokiej wstędze i gwiazda (iak dotąd). Klassa 2ga, Krzyż na szyi, z koroną Cesarską lub bez korony. Klassa 3cia, Krzyż iak dotąd był klassy 4tej. W ogólnym porządku starszeństwa Orderów Ross:, Order S. Stanisława idzie po Orderze S. Anny. Order S. Stanisława obchodzi corocznie dzień swoiego ustanowienia, 25 Kwiet: (7 Maja), który to dzień iest także przeznaczony do nadawania tego Orderu klassy 3ej przez Radę Kawalerską. Ma swoich osobnych Oficjalów, iako to: Mistrza obrzędów, Sekretarza i 2ch Heroldów. Prawo do nagrody orderem S. Stanisława w ogólności maią wszyscy ci z pomiędzy wiernych poddanych Cesarstwa Rossyj: i Królestwa Pol:, którzy bąć przez odznaczaiące się cnoty Chrześcjańskie, bąć przez celuiącą gorliwość w służbie, w zawodzie wojskowym, tak na lądzie, iak i na morzu, lub w zawodzie cywilnym, albo też w życiu prywatnem, przez dopełnienie iakowego czynu dla dobra ludzkości lub społeczności, lub kraiu, w którym mieszkaią, albo też dla całego Państwa Rossyjskiego, zwrócą na siebie szczególną J. C. MOŚCI uwagę. Prawo to rozciąga się zarówno na Duchownych wyznań obcych, iako i na wszystkich urzędników wojskowych, lądowych i morskich, oraz cywilnych, na szlachtę maiącą rangi, lub nie maiącą takowych, na obywateli honorowych i kupców, w ogólności zostaiących w służbie lub nie. (Dalszy c. nastąpi).

Wczoraj wyiechał z Warszawy Hrabia *Walewski*, Członek Rady Stanu, Prezes Heroldji, na dni 28 do dóbr swoich w Gub: Sandom: i Krakowską. — Dzisiejszej nocy wrócił do Warszawy z Wilna, Jenerał Policmajster c. armji *Storożenko*. — Pozostały Mąż wraz z Matką po ś. p. Marjannie z Strzyżewiczów *Rausz*, zmarłej wczoraj; zapraszaią krewnych i przyiaciół na exportacją ciała iutro z kaplicy XX. Reformatów o godz: 6ej po połu: na smę: Powązkowski. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera dla Instytutu m. z. dzieci zł. 16 gr. 14, od Jana, posługuiącego w łazienkach P. *Grabowskiego*, za powtarzane kilkakrotne bałamuctwo, i po dni kilka nieobecności przy swych obowiązkach. Pan A. który odesłał podług Kurjera z d. 28 Lipca r. b. złp. 8 dla tegoż Instytutu, będzie tak łaskaw przekonać się, że właśnie on był przyczyną tak przez niego zwanego nieprzyzwoitego obejścia się, i ażeby o tem przekonał się lepiej, odsyła W. H. dla tegoż Instytutu zł. 8 z własnych funduszów. (Przysłane zł. 2 na umieszczenie tego uwiadomienia, dołącza się do tejże ofiary). — Księgarnia Au: Em: *Gliksberga* przy ulicy Miodowej, odebrała między wielu innemi nowościami francuzkiemi *najświeższy Romans Balzaka* pod tytułem: *Un grand homme de province a Paris*, we 2ch tomach. Do tejże księgarni nadeszły także znaczne transporty dzieł naukowych w językach francuzkim i niemieckim. — W zeszłą niedzielę, kilku Amatorów *pływania i kąpieli wiślanych* zaproszonych na obiad do *Bielan*, pod warunkiem, że tamże z Warszawy przypłyną, rzuciło się o podal mostu w Wisłę o godzinie 3ej po połu-

dniu, w towarzystwie 30 uczących się *pływania* i odbyło ten *kurs nautyczny* bez wypoczynku w *pół 3ej godziny*. Słychać, że dla wywiązania się z tej grzeczności, ieden z rzeczonych Amatorów, da wkrótce obiad w *Młocinach*, na który i zaproszeni i zapraszaiący podobnież popłynąć maią. — Według Taxy na b. miesiąc Sierpień, ma płacić się w Warszawie funt mięsa wołowego gr. 12, krowiego lub z bukatów gr. 11, pieczeń polędwicy zł. 4, wieprzowiny ze skórą funt gr. 11, schabu gr. 9, sadła świeżego funt gr. 23, szmalcu funt zł. 1 gr. 2, słoniny świeżej funt 23, wędzonej zł. 1 gr. 2, baraniny funt gr. 9. — Podpisany Ajent Towarzystwa Ogniowego, przeniosłszy swoie mieszkanie do domu pod Nr 2257, przy ulicy Nalewki, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, tak tutejszą iako i na prowincji mieszkaiącą, tym celem, iżby raczyła zgłaszać się do niego po informacje i ułatwienie zabezpieczenia własności ruchomych swoich, w pomienionem Towarzystwie; wszelkie korrespondencje z prowincji *franko* przyjmować będzie. *Józef Feldman* Ajent T.O. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości przywołani, po *Fryderyce Brown*, JP. *Werowski*; po *Krętoszu*, JP. *Maiewski*.

Dnia 6go z. m. w Rawskiem, we wsi Popniu, po 4ro-miesięcznej ciężkiej chorobie, zgasł, niespełna 18 lat maiący, Konstanty Hrabia *Krukowiecki*; hojnie obdarzony przymiotami duszy i umysłu, zostawił w nieutulonym żalu tkliwie kochaiących go Rodziców i krewnych.

Burmistrz Miasta Siewierza w Obwodzie Olkuskim Gubernji Krakowskiej. Ma zaszczyt uwiadomić Szanową Publiczność, że w mieście tutejszem odbywać się będzie *Walny Jarmark* w dniu 9 Września r. b. i następnych dni, i takowy Jarmark rok rocznie także odbywać się będzie w pierwszy Poniedziałek po Narodzeniu N. MARJI, i tak trwa przez cały tydzień: w Poniedziałek, Wtorek i Środę, Wełna, Owce i Skopy; w Czwartek, Piątek i Sobotę, Konie, Bydło i Trzoda; a przez wszystkie te dnie, Towary różne łokciowe, Narzędzia gospodarcze i Produkty; stosownie do Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 10 Marca 1827 r., № 209/704, wydanego. Za stancje, stajnie, dla wygody Szanownej Publiczności, podpisany Burmistrz, zaręcza. *Ożarowski.*

Anglja. — Królowa darowała dla miasta *Londynu* obraz *Hajtera*, przedstawiaiący Monarchinię na tronie w izbie Lordów. — Statek parowy *Waterlo*, który spalił się na drodze do *Liworno*, miał z sobą 6,000 broni dla Karlistów. — 15 z. m. przybyło na pocztę do *Londynu* 90,000 listów, za które opłacono *porto* 162,000 zł.; 200 ludzi było przez 5 godzin ciągle zaiętych sortowaniem onych; przyczyną nagromadzenia się tylu listów, było to, że poczty z Indji wschodnich i innych osad, nadeszły razem.

Francja. — Ambasadorowie *Rosyjski*, *Pruski* i wielu innych znakomitych Dyplomatyków, 19 z. m. zebrali się na naradę do Hrabiego *Apony*, Posła Austrjackiego. — *Barbes* poczęści winien swoie ułaskawienie Wiktorowi *Hugo*, który w wierszu do Monarchy, wzywał tegoż o łaskę dla więźnia w imieniu zmarłej Królewny *Marji*. — Przyiaciele Armanda *Karrel*, 24 z. m. iako w rocznicę iego śmierci, zwiedzali grób tego publicysty. — Uważaią, że od kilku dni na przedmieściach paryzkich, często są dawane bale *maskowe*; policja śledzi za maskami, ale ich nie zaczepia. — Z obozu pod *Buffarykiem*, w Afryce, dochodzą smutne wieści o rozboiach. *Hadżutowie* uorganizowali całe bandy, które nietylko napadaią spokojnego rolnika, ale nawet małe oddziały żołnierzy. Dowodzi to, że *Arabowie* ieszcze nie oswoili się z przyiaźnią Francuzów.

Niemcy. — 14 z. m. dano w *Eichstaedt* (w Bawarji), ucztę, bal i illuminację, z okoliczności zaślubin J.C.W.Xcia Maxymiljana *Leuchtenbergskiego*. — Cesarz Austrjacki surowo zakazał mieszkańcom w Węgrzech i Ziemi Siedmiogrodzkiej przesiedlać się do Turcji; rzemieślnikom zaś ułatwiono podróż na Mołdawję i Wołoszczyznę.

Turcja. — Wiele teraz głoszą o *Abbasie* Ba-

szy, wnuku Wice-Króla *Egiptu*. Jego skłonność do okrucieństwa, niezmierną wzbudza obawę. Prześladuie on najbardziej wszystkie nieszczęśliwe Kobiety za najmniejsze uchybienie, a sam oddaie się rozkoszom. Wiele ciężarnych kobiet kazał na śmierć zachłostać, za to że padało na nie podejrzenie, inne każe topić, etc. I w innych częściach iego zarządu są okropne nadużycia; wszyscy nawet najwierniejsi słudzy Wice-Króla oddalić się usiłuią. — Rząd na przypadek zawarcia pokoiu, chce Wice-Króla *Alego*, uznać dziedzicznym Baszą Egiptu, a prócz tego *Ibrahima* dziedzicznym Baszą *Syrji* i *Adany*. — Oddział marynarki francuzkiej zniszczył miasto *Chios*, z przyczyny, iż tameczny Konsul franc: doznał tak obelżywego obejścia z strony mieszkańców, iż w 2 dni umarł. Teraz ruiny tylko zostały po mieście. — Sułtan *Mahmud* miał zostawić *Abdulowi* przestrogę pismienną, aby nie słuchał rad Francji, a trzymał się polityki Państw sąsiednich. — Admirał *Roussin* (Rusę), wysłał swoiego pierwszego Sekretarza legacyjnego z missją do Wice-Króla *Egiptu*. — Wiadomo, że *Mechmed Ali* iest synem Francuzki; *Ibrahim* Basza szczyci się tem pochodzeniem, a w rozmowach z Europejczykami lubi powtarzać wyrazy: „Moia Babka była Francuzka.”

Rozmaitości. — Amerykańska gazeta powiada następuiącą anegdotę o Oficerze, który pod czas choroby w *Nowym Jorku* utracił wszystkie swoie włosy, tak iż przed wyruszeniem na woynę do *Florydy*, musiał kupić sobie perukę. Zraniony w potyczce z *Seminolami*, upadł na ziemię i tak musiał zostać, gdyż zabrakło mu sił do wstania. Czerwony woiownik który go zranił, przybiegł aby go skalpować (skórę z głowy obedrzeć). Oficer udaiąc nieżywego wstrzymał oddech. Indjanin schyla się nad nim, dobywa noża, śpiesznie obraca głowę oficera, i z łupem w ręku ucieka zwycięzca do lasu. Oficer wrócił potem szczęśliwie do swoiego obozu i opowiadał towarzyszom broni przypadek o utracie *peruki*. — Niedawno odbyło się *Złote wesele* państwa K**** w Galicji w Sanockiem Widaczu. Sam Pan młody maiący lat 80 kilka, a Panna młoda 65; ale chociaż wiek tak nierówny, przecież on ieszcze żwawy, wesoły, a ona iuż na staruszkę zgrzybiałą wygląda; dowód, o ile to czułość kobietom zdrowia odbiera, bo życie ich było ciągłem pasmem nieszczęść. Maiątek w wielkiej części pochłonął trzy razy powtarzany ogień. Z 9rga dzieci, 6ciu synów i 3ch córek, umarło synów 5ciu, 6ty zaś Xiędzem został, w którego domu z wielką świetnością obchodzony był obrzęd. Córki powychodziły za mąż, są iuż z nich wnuki i prawnuki. Wszyscy ci w czasie wesela byli obecni, iako też wiele innych osób z familji; ogółem swoich i obcych przeszło 120 osób składało zgromadzenie. Całe pożycie małżeństwa tego było najprzykładniejsze. Gdy iuż dzieci doszły do lat, Rodzice maiątek po między nie rozdzielili, sami zaś kolejno w ich domach przebywali. Kościół znajduie się niedaleko mieszkania. Xiądz ubrany pontyfikalnie z asystencją innych Xięży, przybył do domu Państwa młodych i tych z całą weselną drużyną przodkuiąc im do kościoła wprowadził. Tu uklęknąwszy słuchali czytanych psalmów. Następnie przez wnuczkę i prawnuczkę do stopni Ołtarza był poprowadzony Mąż, a Żona przez tegoż samego drużbę, starca, który iej przed 50 laty w tem samem znaczeniu asystował. W czasie obrzędu, dano im w ręce Krzyż; miało to oznaczać, że życiu ludzkiemu krzyże zawsze towarzyszyć muszą, których cierpliwe znoszenie, przyszłe szczęście obiecuie, iak to wyraził Xiądz Syn w mowie zakończonej błogosławieństwem. Ale nie mogło być nic więcej rozrzewniaiącego nad ową chwilę, w której tenże Syn rozczulony iuż bardzo, przemówił do nich: „Jako Kapłan, błogosławię was, a iako syn, sam proszę o błogosławieństwo,” i zrzuciwszy prędko kapę, upadł do nóg rodzicom, a za nim wszyscy trzej zięciowie, wnuki i prawnuki. Ścisk był w kościele niezmierny, a zdaie się, iż niebyło iednej duszy, której by łkania słychać nie było. K****

dosyć znajdował się przytomnie, lecz sama była tak strudzona i tak osłabła, że ią prawie zaniesiono do domu po skończonym obrzędzie. Oboie stosowny mieli ubiór, on w dawnym kraiowym stroiu, ona zaś w fałdzistej sukni z tęgiej materji, wyglądała iak w robronie. Prócz tańców, których nie było, bawiono się wyśmienicie przez noc całą, zastawiano wino tak stare iak małżonkowie, i nie zbywało na niczem, iak tylko na cukrowej wieczerzy. — *Sułtan Mahmud* sprawił pewnego razu niewiastom w swoim seraiu niespodzianą przyiemność. Wiadomo, iż on był wielkim miłośnikiem muzyki, i że śród wojskowych zatrudnień, miał ieszcze tyle czasu, iż się mógł przysłuchiwać muzycznym utworom *Rossyniego*, *Donizettego* i *Meierbeera*. Z tego powodu rozkazał wszystkim swoim niewiastom ubrać się w najpiękniejsze szaty i wejść do wspaniale przyozdobionej sali. W tem miejscu, w obec kilku Francuzów z orszaku seraiu, pewien Artysta, którego turecki Rząd posłał był na wychowanie do *Paryża*, wykonał na fortepjanie warjacje i sonatę *Betowena* z taką biegłością, iż go całe zgromadzenie oklaskami okryło. Gra na fortepjanie, niezadługo tak się upowszechni w Państwie Ottomańskiem, iak w innych kraiach europejskich.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Tyzenhauzen Hrabia z Mińska; Mokrski Dz: z Korytkowa; Zabłocki Juf: Dzie: z Grzybowa; Łubieński Fel: Dzie: z Pokrzywnicy; Niemoiewski Gabr: Dzie: z Radoszewic; Gruszecki Wła: Dz: z Buska; Czyżewicz Józ: Dzie: z Krześlina; Kamionowski Sekretarz z Wilna.

DONIESIENIA.

Przeprowadziwszy SKŁAD WYROBÓW ŚLUSARSKICH PRASSOWANYCH, z Gmachu przyteatralnego, do Sklepu w domu Nr 467 Li: B. przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła Reformatów, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż tamże można dostać wszelkich OKUĆ do Drzwi i Okien; oraz Zameczków, Kamertonów, Kłódek, Maszynek do szycia i t. p.; oraz przyjmuią się wszelkie zamówienia które na czas i iak najdokładniej wyrobić podejmuię się. *Ludwik Schlosser.*

Potrzebny iest GORZELNIANY i PIWOWAR, któryby dobrze znał swoią sztukę i był opatrzony w dobre świadectwa; wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1055 Lit: E. u Lewandowskiego Rządcy domu, lub w Dobrach Nasielsk we Wsi Chrzcinno.



KARYKIEL nowy, modny, z przykryciem, tanio nabyć można przy ulicy Sto Jerskiej w domu Mencla Nr 1776, u Lakiernika Stankiewicza.

W dniu 4/16 b. m. o godzinie 11 przed południem, w domu pod Nr 493, przez publiczną Licytacją sprzedane będą MEBLE miejskie zużycia kwaterunkowego wyszłe.

Komisant przybyły z Krakowa z domu handlowego Kirchmaiera i Syna, ma w kommissie około 6,000 garncy OLEIU preparowanego i kilkaset beczek WIN Węgierskich; życzący sobie nabyć powyższe produkty, raczą się zgłosić do Hotelu W. Jasińskiego przy ulicy Długiej Nr 16, do Antoniego Wydrzyjskiego.

Warszawski Budowniczy Komitet niniejszym zawiadamia PP. Interesentów, iż w Biurze iego w Cytadeli w Koszarach Alexandryjskich, odbywać się będą w dniach 21 Lipca/2 Sierpnia pierwsze, a 24 Lipca/5 Sierp: ostateczne, Licytacje na dostawę potrzebnego do budowli wojskowych Szkła zwyczajnego różnych rozmiarów. Życzący zatem podjąć się dostawy takowego, zaopatrzywszy się w wadjum 500 złp., zgłosić się zechcą w godzinach przedpołudniowych do Biura rzeczonego Komitetu, gdzie i warunki na iakich ta dostawa ma się uskutecznić, udzielonemi zostaną. Członek Komitetu, *Krassowski.*

☞ Osoba posiadaiąca dostateczną kwalifikacją, życzy sobie przyiąć obowiązek RZĄDZCY znacznego domu, przytem pełnić RACHMISTRZA lub PLENIPOTENTA w interesach Sądowo-Administracyjnych; wiadomość pod Nr 639 przy ulicy Trębackiej, na 2m piątrze, od frontu.

Dwa ŁÓŻKA mahoniowe, mało używane, są do sprzedania z wolnej ręki przy ulicy Królewskiej pod Nr 1065 w pałacu Dembowskich, u Stolarza Kalinowskiego.

KSIĄŻECZKA LEGITYMACYJNA, należąca do Heleny Walickiej, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 10go.

Pod Nr 2303 przy ulicy Dzikiej, PIERWSZE PIĄTRO całe lub częściowo do naięcia od Sgo Michała, i tamże są do sprzedania z wolnej ręki różne MEBLE mahoniowe i iesionowe, oraz SZAFY.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 23.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 54 raz *Pan domu.* 27 raz *Kominiarz.* (Dziś w Wielkim Teatrze po *Napoiu miłosnym*, Balet *Opiekun oszukany*).

Dziś w Ogrodzie Ohma (Unrua) za Wolskiemi rogatkami, WIELKA MUZYKALNA ZABAWA, składaiąca się z 50ciu Artystów, będzie miała zaszczyt zabawić Szanowną Publiczność.